

Trzcinniki

(text: M. Surowiński,
photo: A. Surowińska)

Bardzo je lubię. Wszystkie. Zwłaszcza podziwiać w naturze bo w ogrodzie nie na wszystko można sobie pozwolić. Z różnych względów. Ale po kolei...

To trawy swojskie, zza ogrodzenia, lasu, rowu. Może dlatego rzadko zwracamy na nie uwagę. Bo kto by szukał piękna za płotem ☺

Wyprostowane, „wdzięczne”, głównie zielone lub szarozielone, z atrakcyjnym kwiatostanem o każdej porze roku. W sumie (w naszej florze) mamy ich 7 gatunków, na większą skalę w ogrodnictwie ozdobnym nie wykorzystujemy żadnego. Dlaczego? Z różnych względów. Myślę, że głównie dlatego, że moda na naturalizm dopiero przychodzi. A poza tym chyba nie mamy architektów krajobrazu zdolnych wykreować trawy.

Żeby nie było jednak tak minorowo...

Względnie popularny jest **Calamagrostis acutiflora** (trzcinnik ostrokwiatowy). Można go uznać za prawie rodzimy, bo to mieszańiec trzcinnika leśnego i piaskowego, o których będzie więcej w dalszej części. Ogólnie dostępna jest to obrzeżona na biało odmiana **'Overdam'** choć i zielonolistny kultywar **'Karl Foerster'** też można kupić bez większych problemów.



Calamagrostis acutiflora 'Karl Foerster'



Calamagrostis sp.

Ostatnio wyselekcjonowano nowe odmiany, zwłaszcza **'Eldorado'** z żółtym czy też złotawym paskiem pośrodku liścia powinna się spodobać. **'Avalanche'** to odwrotność **'Overdam'** – ma białawy pasek pośrodku liścia, a **'Waldenburg'** jest też zielony, ale nieco mniejszy niż **'Karl Foerster'**.



Calamagrostis acutiflora 'Overdam'

Kolejny trzcinnik, który coraz bardziej się podoba to **Calamagrostis brachytricha** (trzcinnik krótkowłosa), zwany diamentową trawą z racji puchatego kwiatostanu na którym zatrzymują się i skrzę kropelki rosy. Niestety dość późno kwitnie.

Calamagrostis splendens to amerykański gatunek o dość wąskich kwiatostanach, sprawiający przez to wrażenie wyższego niż jest w rzeczywistości. Kompletnie nieznanymi.



Calamagrostis brachytricha jest nazywana „diamentową trawą”

Calamagrostis epigejos (trzcinnik piaskowy) - wytrzyma prawie wszystko – nie strasza mu susza i uboga gleba. Niestety, jest szalenie ekspansywny i w żadnym wypadku nie zamierzam rekomendować wsadzania go do swojego ogrodu, choć... Zakładałem kiedyś ogród w rzadkim lesie sosnowym. W zasadzie to trudno było to nazwać lasem - ot pojedyncze sosny a pod nimi dzika roślinność. Generalnie usuwaliśmy wszystko co żywe za wyjątkiem drzew, a potem dosypywaliśmy lepszą glebę. Na części terenu pod płotem rósł sobie trzcinnik. Wyglądał atrakcyjnie, więc zostawiliśmy kilka arów najgęstszego łąnu. Został odgradzony od innej roślinności trawnikiem - nie stwarzał zagrożenia. I tak stał się cenioną rośliną ogrodową. Zachęcam do takich eksperymentów! 😊

Na mokrych glebach spotkać można inny ekspansywny gatunek ***Calamagrostis canescens*** (trzcinnik lancetowaty).

Kolejne dwa krajowe gatunki powinny zagościć w naszych ogrodach. To ***Calamagrostis arundinacea*** (trzcinnik leśny) i ***Calamagrostis varia*** (trzcinnik pstry). Mogą być trudne do odróżnienia przez laika; trzcinnik leśny jest wyższy, osiąga do 1,5 m i ma liście na górnej stronie szarzielone, matowe a pod spodem ciemnozielone, lśniące. Trzcinnik pstry dochodzi do 1,2 m wysokości, liście ma z obu stron jasnozielone, matowe. Tyle teoria. Trzcinniki łatwo mieszają się między sobą więc nieraz stwierdzenie co to jest pozostaje bez odpowiedzi. Oba są kępowe, bez trudu poradzą sobie w półcieniu, także na marnej glebie.



Calamagrostis epigejos

Jak widać, trzcinniki to kolejna grupa traw, która powinna znaleźć się w każdym ogrodzie. Nie są roślinami nijakimi. Ich wertykalny pokrój zwraca uwagę, zwłaszcza skonstrastowany z roślinami o okrągłym pokroju, np. śmiałkami. Wcześniej rozpoczynają wzrost, są bardzo odporne i żywotne.



Calamagrostis acutiflora 'Overdam'

Szczegółowych informacji o poszczególnych gatunkach (i odmianach) proszę szukać w **encyklopedii traw ozdobnych** nie zaszkodzi też poszperać na **forum o trawach** gdzie często można znaleźć coś więcej.